

Sygn. akt I ACa 571/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Barbara Owczarek SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. akt XX CG-G 39/11,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 697079,51 (sześćset dziewięćdziesiąt siedem tysięcy siedemdziesiąt dziewięć i 51/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 11 czerwca 2011 roku,

b) w pozostałej części powództwo oddala,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

d) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 34854 (trzydzieści cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt cztery) złote tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 34854 (trzydzieści cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt cztery) złote tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 571/12

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej 697079,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa i kosztami procesu z tym uzasadnieniem, że na swojej, położonej w granicach obszaru górniczego KWK (...), nieruchomości wybudowała zespół domków jednorodzinnych, że przy realizacji inwestycji uwzględnić musiała możliwość wystąpienia deformacji nieciągłych i że w związku z tym wykonała zabezpieczenia przed wpływami eksploatacji górniczej, pozwana natomiast odmawia zwrotu kosztów zabezpieczeń.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu. Zarzuciła, że teren inwestycji nie jest i nie będzie w przyszłości objęty wywołanymi eksploatacją górniczą deformacjami powierzchni o charakterze ciągłym oraz że brak jest bezpośredniego zagrożenia ze strony ruchu zakładu górniczego dla wzniesionych obiektów i że zagrożeniem takim nie są pozostawione w górotworze pustki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka jest współwłaścicielką położonej w M. przy ul. (...) nieruchomości, na której zrealizowała inwestycję w oparciu o decyzje Prezydenta Miasta M. z dnia 24 października 2008 r. i z dnia 18 lutego 2009 r., zatwierdzające projekty budowlane i udzielające pozwoleń na budowę. Decyzje te nie zawierały obowiązku wykonania zabezpieczeń przed wpływami eksploatacji górniczej.

W postanowieniu z dnia 17 lipca 2008 r. Dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w K. uzgodnił dla tej inwestycji warunki zabudowy i zagospodarowania terenu przy uwzględnieniu następujących czynników geologiczno-górniczych: że teren nie jest obecnie i nie będzie w przyszłości objęty wywołanymi eksploatacją górniczą deformacjami powierzchni o charakterze ciągłym ani wstrząsami górotworu, które mogą generować drgania gruntu o przyspieszeniu ponad 30 mm/s², i że możliwe jest występowanie deformacji nieciągłych. Postanowienie to przywołane zostało w decyzji Prezydenta Miasta M. nr (...) z dnia 12 sierpnia 2008 r. o warunkach zabudowy, a ta z kolei decyzja wskazana jest w warunkach pozwoleń na budowę w decyzjach z 24 października 2008 r. i z 18 lutego 2009 r.

Nieruchomość powódki położona jest w granicach obszaru górniczego pozwanej Spółki.

W latach 1837-59 w rejonie nieruchomości prowadzona była przez kopalnię (...) na głębokości około 15 m eksploatacja pokładu (...). Pokład ten wybierany był z zawalem stropu na wysokość 1,3 m. Nad polem eksploatacji znajduje się jedynie część inwestycji. Później eksploatację w tym rejonie prowadziła KWK (...), poprzedniczka prawna pozwanej. Bezpośrednio pod nieruchomością prowadzona była eksploatacja następujących pokładów:

- (...), z podsadzką hydrauliczną, na wysokość 4,2 m, na głębokości 245 m w latach 1914-26,
- (...), z podsadzką hydrauliczną, na wysokość 6,0 m, na głębokości 265 m w latach 1916-28,
- (...), z podsadzką hydrauliczną, na wysokość 1,5 m, na głębokości 330 m w 1952 r.,
- (...), z podsadzką hydrauliczną, na wysokość 1,4 m, na głębokości 385 m w latach 1954-55.

W rejonie nieruchomości nie projektuje się prowadzenia eksploatacji górniczej.

Dokumentacja zleconych przez powódkę badań terenu wykazuje, że otwory wiertnicze zostały wykonane do głębokości kilku metrów i nie sięgały wyrobisk w pokładzie (...), a więc brak było możliwości stwierdzenia przy ich pomocy występowania pustek górotworu. Badania elektrooporowe wykazały jedynie występowanie w górotworze stref spękań

i rozluźnienia skały. Ponieważ dostępne materiały nie pozwalają określić, jaka jest ich wysokość, niemożliwe jest w oparciu o sprawdzone empirycznie metody prognozowania wystąpienia deformacji nieciągłych obliczenie stopnia prawdopodobieństwa ich wystąpienia. Nie jest wykluczone, że płytkie pustki zostały już wcześniej reaktywowane kolejnymi prowadzonymi przez KWK (...) eksploatacjami, a być może deformacje takie wystąpiły nawet w XIX w. i w górotworze pozostały jedynie pustki o małych gabarytach i strefy spękań.

Powódka, która zobowiązała się do złożenia wyników badań wierceń przeprowadzonych do głębokości wyeksploatowanego pokładu (...), ani w wyznaczonym jej terminie, ani do zamknięcia rozprawy nie złożyła wyników tych badań; nie zleciła nawet ich wykonania.

Projektant inwestycji nie dopatrywał się zagrożenia deformacjami, zaliczył bowiem grunt do II kategorii; gdyby występowało istotnie zagrożenie deformacjami nieciągłymi, to grunt byłby zaliczony do kategorii III.

Powódka żądanie swe wywodziła z zagrożenia, jakie może powstać na skutek ujawniania się na powierzchni deformacji spowodowanych uaktywnieniem się zrobów po eksploatacji przeprowadzonej w XIX wieku w pokładzie (...). Skoro nie jest znany podmiot, który prowadził tę eksploatację a tym samym jego następcą prawnym, to art. 93 prawa geologicznego i górniczego w związku z art. 99 tegoż prawa stanowiłyby podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej w razie zaistnienia przesłanek do uwzględnienia powództwa. Przepis art. 93 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego stanowi, że jeżeli nie można ustalić, kto wyrządził szkodę, odpowiada za nią przedsiębiorca, który w chwili ujawnienia się szkody jest uprawniony do wydobywania kopaliny w granicach obszaru górniczego.

Brak jest jednak w sprawie podstaw do stwierdzenia, że w rejonie wzniesionych przez powódkę budynków występują pustki poeksploatacyjne, przedstawione przez powódkę dowody wskazują bowiem jedynie na występowanie stref spękań i rozluźnienia skały, wbrew ciężącemu na niej po myśli art. 6 k.c. obowiązkowi powódka nie udowodniła jednak ich istnienia w obrębie budynków. Nie zostały tym samym spełnione przesłanki do przypisania pozwanej na podstawie art. 99 prawa geologicznego i górniczego z 4 lutego 1994 r. odpowiedzialności prewencyjnej. Do powstania tej odpowiedzialności wymagane jest spełnienie trzech przesłanek: pojawienie się stanu bezpośredniego zagrożenia szkodą, wywołanego przez ruch zakładu górniczego, z którym łączyły się obowiązek jej zapobieżenia, przy czym między tymi zdarzeniami powinien istnieć normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361§1 k.c. Poza sporem jest, że pozwana nie projektuje prowadzenie eksploatacji górnicznej, która ujemnymi wpływami objęłaby również rejon, w którym wzniesiono budynki, a nie da się przyjąć, że występowanie stref spękań i rozluźnienia skał stanowi bezpośrednie zagrożenie wystąpienia deformacji nieciągłych. To, że przeszła eksploatacja nie wywołała na powierzchni deformacji nieciągłych, pozwala przyjąć, że prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia jest nieznaczne, choć nie można go wykluczyć.

Skoro brak było podstaw do przyjęcia, że istnieje bezpośrednie zagrożenie możliwością wystąpienia deformacji, powództwo należało oddalić.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c. i art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a także §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji swej powódka zarzuciła obrazę art. 233 k.p.c. oraz art. 99 Prawa geologicznego i górniczego i art. 6 k.c.; w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie jej powództwa i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, acz nie ze wszystkimi podniesionymi w niej argumentami przyjdzie się zgodzić.

Bezzasadnie zarzuca skarżąca naruszenie art. 233 (jak należy domniemywać – §1) k.p.c. Norma ta reguluje ocenę dowodów z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej, Sąd Okręgowy tymczasem ani mocy dowodowej, ani tym bardziej wiarygodności dopuszczonym i przeprowadzonym w sprawie dowodom nie odmówił. Sama pozwana zresztą zarzutowi swojemu w istocie nadaje zupełnie inne znaczenie, wskazując na wadliwość wysnucia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosku o braku przesłanek do konstruowania roszczenia, ta kwestia tymczasem przynależy już do sfery prawa materialnego, nie zaś do sfery ustaleń faktycznych. W takiej sytuacji stwierdzić wypadnie, że nie ma podstaw do podważenia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i które z tej przyczyny Sąd Apelacyjny może zaakceptować i uznać za własne.

Nie akceptuje jednak Sąd Apelacyjny zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, konkretnie zaś stosowanego poprzez normę art. 222 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. nr 163, poz. 981) art. 99 dotychczasowej ustawy Prawo geologiczne i górnicze (zwanej dalej po prostu Prawem geologicznym i górniczym), odsyłającego do art. 91 ust. 1 zdanie drugie tejże ustawy. Dokonując wykładni tych norm skonstruował Sąd Okręgowy nieznaną ustawie wymóg bezpośredniości zagrożenia szkodą górniczą, konsekwentnie zatem, wobec nieudowodnienia przez powódkę istnienia takiego bezpośredniego zagrożenia, powództwo oddalił. Wprawdzie art. 439 k.c. wspomina o bezpośredniości zagrożeniu szkodą jako przesłance żądania podjęcia przez osobę, wskutek zachowania której zagrożenie takie powstało, norma ta jednak nie ma zastosowania w sprawach o zapobieganie szkodom pochodzenia górniczego. Tezy przeciwnej nie da się wywieść z brzmienia art. 92 Prawa geologicznego i górniczego, norma ta bowiem każe odpowiednio stosować przepisy Kodeksu cywilnego jedynie do naprawiania szkód (a więc regulacje dotyczące sposobu odwrócenia skutków wyrządzenia szkody), nie zaś do przesłanek roszczeń o charakterze odszkodowawczym.

W sprawie niewątpliwie istniało zagrożenie wystąpienia w przyszłości szkody wywołanej możliwością wystąpienia deformacji nieciągłych, co niedwuznacznie stwierdził w swym postanowieniu Dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w K.. Zagrożenie szkodą, które wszak nie oznacza pewności jej wystąpienia, nakłada na każdego dochowującego należytej staranności, w tym zwłaszcza na przedsiębiorcę, obowiązek podjęcia działań zmierzających do zapobieżenia jej, i to niezależnie od tego, że do podjęcia takich działań powódka zobowiązana została przez Prezydenta M., który w decyzji o warunkach zabudowy (k. 114) nakazał jej możliwość wystąpienia deformacji nieciągłych uwzględnić.

W okolicznościach sprawy niniejszej jedyny sposób zapobieżenia przyszłej szkodzie polegać mógł na zaprojektowaniu i wybudowaniu wzmocnionych fundamentów, co też powódka uczyniła, a zwiększony z tej przyczyny koszt inwestycji pozwana winna je zwrócić. Nie sposób wszak podzielić prezentowanej przez nią w toku postępowania tezy, że z uwagi na niewielkie prawdopodobieństwo wystąpienia deformacji nieciągłych należało od wzmocnienia fundamentów odstąpić, gdyby zaś w przyszłości szkoda wystąpiła, możliwe byłoby jej usunięcie. Taki tok rozumowania jest nie do zaakceptowania, naraża bowiem na ryzyko nie tylko przedsiębiorcę, który inwestuje w budowę domów, ale i przyszłych domów tych mieszkańców, którzy zmuszeni byłiby znosić niedogodności związane z ruchami górotworu i z prowadzeniem prac remontowych w zasiedlonych już budynkach, a także samą pozwaną, która przy usuwaniu szkód ponieść musiałaby koszty znacznie przenoszące koszt wykonanych przez powódkę zabezpieczeń.

W sprawie niniejszej spór sprowadzał się do samej zasady żądania, pozwana nie kwestionowała natomiast wysokości poniesionych przez powódkę kosztów zabezpieczeń przed groźącą wskutek możliwości wystąpienia deformacji nieciągłych szkodą; rozmiar tych kosztów udokumentowany zresztą został dołączonym do pozwu kosztorysem (w kopercie – k. 87) oraz fakturami (k. 78 i 79). W tej sytuacji wysokość poniesionych przez powódkę wydatków uznać należało za niesporną i odpowiadającą im kwotę od pozwanej na rzecz powódki zasądzić.

Od zasądzonej na rzecz powódki kwoty przyznać należało na podstawie art. 481§1 k.c. ustawowe odsetki. Odpis pozwu doręczony został pozwanej w dniu 10 czerwca 2011 r., w opóźnieniu więc znalazła się ona 11 czerwca 2011 r., od tego zatem dnia winna ona od dłużnej kwoty świadczyć na rzecz powódki odsetki.

Konsekwencją zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości stać się musiała także stosowna zmiana rozstrzygnięcia o kosztach, którymi obciążona na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążyć należało pozwaną.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.c. i art. 98 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.